

ROMAN SŁUPEK SDS

SENSOTWÓRCZY WYMIAR OBJAWIENIA BOŻEGO WEDŁUG ADHORTACJI *VERBUM DOMINI* BENEDYKTA XVI

Jednym z zasadniczych pytań stawianych dziś jest kwestia sensu ludzkiej egzystencji¹. Próby odpowiedzi na to pytanie są podejmowane między innymi z perspektywy filozoficznej², psychologicznej³ czy socjologicznej⁴. Niezłębione bogactwo Objawienia Bożego jest podstawą do szukania także w nim odpowiedzi na to pytanie. Stąd też nie brakuje oczywiście spojrzenia z perspektywy teologicznej na zagadnienie sensu życia⁵. Odwołując się do Bożego Objawienia można w nim szukać odpowiedzi, które będą jednocześnie

Dr ROMAN SŁUPEK SDS – adiunkt Katedry Teologii Fundamentalnej i Religioologii Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu oraz wykładowca w WSD Salwatorianów w Bagnie koło Wrocławia; adres do korespondencji – e-mail: rs1971@op.pl

¹ O zasadności tej tezy świadczy choćby fakt, że zagadnienie to stało się przedmiotem zainteresowania VIII Kongresu Teologów Polskich, który obradował w Poznaniu w dniach 13-16 września 2010. Zatytułowany został: „Między sensem a bezsensem ludzkiej egzystencji. Teologiczna odpowiedź na fundamentalne pytania współczesnego człowieka”.

² Zob. np. J. M. B o c h e ń s k i. *Sens życia i inne eseje*. Kraków 1993; A. H e s c h e l. *Człowiek nie jest sam*. Tł. K. Wojtkowska. Kraków 2001; M. H e l l e r. *Sens życia i sens wszechświata*. Tarnów 2002.

³ Zob. np. A. A d l e r. *Sens życia*. Tł. M. Kreczowska. Warszawa 1986; K. P o p i e l s k i. *Noetyczny wymiar osobowości: Psychologiczna analiza poczucia sensu życia*. Lublin 1994; *Człowiek – wartości – sens*. Red. K. Popielski. Lublin 1996.

⁴ Zob. np. J. M a r i a ń s k i. *W poszukiwaniu sensu życia*. Lublin 1990; t e n ż e. *Między nadzieją i zwątpieniem*. Lublin 1998.

⁵ Zob. np. H. W a l d e n f e l s. *Religie odpowiedzią na pytania o sens istnienia człowieka*. Tł. E. Perczak. Warszawa 1986; Cz. B a r t n i k. *Chrystus jako sens historii*. Wrocław 1987; S. G ł a z. *Sens życia*. Kraków 1998; S. G ł a z. *Doświadczenie religijne a sens życia*. Kraków 2002; *Jak odkrywać sens ludzkiego życia*. Red. J. Augustyn. Kraków 1997; *Sens choroby, sens śmierci, sens życia*. Red. H. Bortnowska. Kraków 1993.

uzasadnioną zachętą do zawierzenia objawionemu przez Boga sensowi życia i okażą się wiarygodne dla współczesnego człowieka. Jest to jedno z istotnych zadań teologii fundamentalnej. Choć w przeszłości nie zajmowała się ona bezpośrednio tym zagadnieniem, to jednak w ostatnim półwieczu widać wzmożone zainteresowanie ukazywaniem sensu życia jako jednym z ważnych zadań tej dyscypliny (np. R. Fisichella, J. Aleu, R. Latourelle, M. Rusecki)⁶.

Uwrażliwienie na pytanie o sens ludzkiej egzystencji widać także wyraźnie u obecnego papieża Benedykta XVI, który swoją drogę naukową rozpoczynał od zgłębiania zagadnień teologiczno-fundamentalnych. Jako następca św. Piotra wielokrotnie w swoim nauczaniu wskazuje drogi odnalezienia tegoż sensu. Czyni to w sposób bardzo wyraźny także w posynodalnej adhortacji apostołskiej *Verbum Domini – O Słowie Bożym w życiu i misji Kościoła*⁷. Choć adhortacja ta ma wielorakie cele, jak zauważył w czasie jej prezentacji abp N. Eterović⁸, to ukazanie sensotwórczego wymiaru Objawienia Bożego, choć nie jest wyraźnie eksponowane, jest jednak obecne. Niniejsza analiza *Verbum Domini* stawia sobie za cel ukazanie myśli Papieża zawartej we wspomnianej adhortacji a dotyczącej tego wymiaru Objawienia. Zagadnienie to zostanie ujęte w trzech zasadniczych częściach. Najpierw zarysowane zostanie papieskie spojrzenie na Objawienie Boże (I). Będzie to podstawą do ukazania jego sensotwórczego wymiaru (II) i znaczenia wspólnoty Kościoła w wiarygodnym przekazie tegoż depozytu (III).

I. SYMFONIA SŁOWA

Pragnąc ukazać sensotwórczy wymiar Objawienia Bożego Benedykt XVI dokonuje najpierw jego charakterystyki. Już na samym początku (VD 1) mówi, że istotą tego spojrzenia będzie rzeczywistość Słowa, przez które Bóg się objawia. Odwieczne Słowo weszło w czas i zostało wypowiedziane w sposób ludzki.

Dla jasności dalszej refleksji Papież wskazuje na różne sposoby posługiwania się wyrażeniem „słowo Boże” (VD 7). Mając na względzie analogiczne

⁶ M. R u s e c k i. *Wiarygodność chrześcijaństwa*. T. 1. *Z teorii teologii fundamentalnej*. Lublin 1994 s. 124-128.

⁷ *Posynodalna adhortacja apostołska Verbum Domini. O Słowie Bożym w życiu i misji Kościoła*. Kraków 2010 (cyt. dalej: VD).

⁸ N. E t e r i v i ć. *Posynodalna adhortacja apostołska „Verbum Domini” (prezentacja)*. „L’Osservatore Romano” (wyd. pol.) 32:2011 nr 1 s. 14-17.

użycie języka ludzkiego w odniesieniu do słowa Bożego trzeba wskazać różne, choć wzajemnie ze sobą powiązane, znaczenia tego wyrażenia. Oznacza ono najpierw Słowo odwieczne, Jednorodzonego Syna, zrodzonego przez Ojca przed wszystkimi wiekami i współistotnego z Nim. Na mocy tajemnicy wcielenia oznacza ono także Osobę Jezusa Chrystusa, odwieczne Słowo Ojca, które stało się ciałem i narodziło się z Maryi Dziewicy. Oprócz tych dwóch zasadniczych znaczeń nie mniej istotne jest stwierdzenie, że również „samo stworzenie, *liber naturae*, zasadniczo także jest częścią tej symfonii na wiele głosów, w której wyraża się jedyne Słowo”. Ponadto Bóg swoje Słowo przekazywał także w całych dziejach zbawienia, zwłaszcza gdy „mówił przez proroków”. Przemówił w pełni przez wcielenie, śmierć i zmartwychwstanie Syna Bożego. Na mocy tych wydarzeń i obietnicy Jezusa Chrystusa słowem Bożym jest także przepowiadanie Apostołów; słowo przekazywane w żywej Tradycji Kościoła. W tej perspektywie historiozbowczej słowem Bożym, poświadczonym i natchnionym przez Boga, są także teksty Starego i Nowego Testamentu.

Ukazując rzeczywistość Objawienia Bożego, które wyraża się przez Słowo Boże skierowane do człowieka, Benedykt XVI szczególnie eksponuje dwa wymiary. Pierwszy z nich zawarty jest w stwierdzeniach: „symfonia Słowa”, „symfonia na wiele głosów” „pieśń na wiele głosów” (VD 7, 8) i dotyczy różnorodnego działania Słowa w historii Objawienia. Drugi zasadniczy wymiar związany jest z działalnością Słowa wcielonego, przez które Bóg dokonuje pełni Objawienia. O ile drugi wątek był dotychczas wyraźnie eksponowany w nauczaniu Kościoła, o tyle pierwszy zasługuje na wyraźne zauważenie; jeśli nie jako dostrzeżone *novum*, to na pewno jako wątek dowartościowany.

Rozwijając naukę o różnorodnym działaniu Słowa w historii Objawienia, Benedykt XVI odwołuje się do nauki o Objawieniu Bożym w stworzeniach i przez stworzenia (choć *explicite* tak tego nie nazywa). Inspirując się nauką Biblii (J 1, 3; Kol 1, 15-16; Hbr 11, 3, Mdr 13, 5; Rz 1, 19-20) podkreśla, że całe stworzenie rodzi się z Logosu – Słowa i nosi w sobie niezatarty ślad stwórczego Rozumu. Choć wszystkie rzeczy są odbłaskiem Stwórcy, zawierają w sobie ślady Słowa, przez które wszystko się stało (por. J 1, 2), to jednak biorąc pod uwagę wymiar objawieniowy stworzenia, niepowtarzalna i szczególnie jest w nim rola człowieka. On, jako jedyne stworzenie, został uczyniony na Boży obraz i podobieństwo (Rdz 1, 27) i jest przez to szczególnym objawicielem Stwórcy (VD 8, 108).

Idąc za myślą św. Bonawentury, który twierdził, że „każde stworzenie jest słowem Bożym, ponieważ głosi Boga”, Benedykt XVI przywołuje motyw „symfonii Słowa” – różnorodnego działania Słowa w historii Objawienia.

Stworzenie (*liber naturae*) jest częścią symfonii na wiele głosów, w której wyraża się jedyne Słowo (VD 7-8). Kosmos jest jak księga, w której Boski Autor wyraża siebie za pośrednictwem „symfonii stworzenia”. Używając dalej tej muzycznej metafory wskazuje na centrum Bożego Objawienia: „W symfonii tej w pewnym momencie pojawia się *motyw solowy*, jak powiedzielibyśmy używając słownictwa muzycznego, czyli motyw powierzony pojedynczemu instrumentowi bądź głosowi, który jest tak ważny, że nadaje sens całemu dziełu. Tym *motywem* jest Jezus [...]. Syn Człowieczy łączy w sobie niebo i ziemię, stworzenie i Stwórcę, ciało i Ducha. Jest centrum kosmosu i historii, ponieważ w Nim łączą się, zachowując jednak odrębność, Autor i Jego dzieło” (VD 13).

Wydarzenie Jezusa Chrystusa stanowi centrum Objawienia Bożego i nada je, co ważne dla omawianej kwestii, sens całemu dziełu Objawienia. Odwieczne Słowo, wyrażające się w stworzeniu i przemawiające w dziejach zbawienia, „w dziejach Jego ludu i wszystkich ludzi”, stając się człowiekiem „zrodzonym z Niewiasty” (por. Ga 4, 4), jest doświadczane jako Osoba. W Chrystusie Słowo Boże jest obecne nie w sposób dyskursywny, poprzez pojęcia lub reguły, lecz najpierw jako Osoba. Słowo to nie jest już tylko słyszalne, posiada nie tylko głos, ale staje się widzialne i ma oblicze w Jezusie z Nazaretu. Słowo Boże jest postrzegane przez wiarę za pośrednictwem znaku, którym są Jego słowa i ludzkie gesty.

Jego posłannictwo znajduje swoje spełnienie w Misterium Paschalnym, w „słowie krzyża” (por. 1 Kor 1, 18). „Słowo cichnie – jak ujmuje to Papież – staje się śmiertelną ciszą, ponieważ mówiło, aż zamilkło, nie pominąwszy niczego, co miało nam przekazać”. Jego jedyna i szczególna historia jest ostatecznym słowem, jakie Bóg kieruje do ludzkości, jest On „Pierwszy i Ostatni” (Ap 1, 17). Jest szczytem Objawienia, spełnieniem obietnic Bożych i pośrednikiem w spotkaniu człowieka i Boga (VD 11-14, 20, 56).

Ekspozowany wymiar chrystologiczny Objawienia Bożego, Jezus Chrystus jako „ostatnie i ostateczne Słowo Boga do świata” (VD 15), łączy się istotowo z aspektem trynitarnym. Ekonomia Objawienia ma swój początek i swe źródło w Bogu Ojcu. W Synu, Wcielonym Słowie, Bóg jawi się jako Ojciec i „doprowadza do pełni Boże wychowanie człowieka, które już wcześniej dokonywało się dzięki słowom proroków i wielkim sprawom dokonany w stworzeniu i w dziejach Jego ludu i wszystkich ludzi” (VD 20). Szczytem objawienia Boga Ojca jest ofiarowany przez Syna dar Parakleta, Ducha Ojca i Syna, który „doprowadzi do całej prawdy” (J 16, 13). Dzięki niemu jest możliwe autentyczne zrozumienie Objawienia chrześcijańskiego, gdyż misja Syna oraz misja Ducha Świętego są nierozłączne i stanowią jedną ekonomię

zbawienia. Ten sam Duch, który działa we wcieleniu Słowa w łonie Dziewicy Maryi, kieruje także Jezusem podczas całej Jego misji i zostaje obiecany uczniom. Ten sam Duch, który mówił przez proroków, wspiera i inspiruje Kościół w dziele głoszenia słowa Bożego i w przepowiadaniu Apostołów; ostatecznie to ten sam Duch, który natchnął autorów świętych Pism (VD 15, 20). Dopiero w tej perspektywie Jezus z Nazaretu jawi się w pełni jako „egzegeta” Boga, którego „nikt nigdy nie widział”; jako ostateczne i skuteczne Słowo, które wyszło od Ojca i powróciło do Niego, doskonale wypełniając w świecie Jego wolę (VD 90).

II. OBJAWIENIE BOŻE ŹRÓDŁEM SENSU

Uwydatniając różnorodne formy działania Słowa w historii Objawienia, Benedykt XVI wskazuje następnie na fakt, że zasadniczym celem tej inicjatywy Boga jest zaproszenie człowieka do dialogu. Słowo objawia Boga w dialogu miłości między Osobami Boskimi i jednocześnie zaprasza do uczestnictwa w nim. Wejście w ów dialog jest widziane między innymi także jako droga pojęcia sensu ludzkiej egzystencji. „Możemy zatem zrozumieć samych siebie jedynie wtedy, gdy przyjmujemy Słowo i z uległością poddajemy się działaniu Ducha Świętego. Tajemnica losu człowieka wyjaśnia się bowiem ostatecznie w świetle Objawienia dokonanego przez Słowo Boże” (VD 6).

Słowo stanie się więc sensotwórcze dla człowieka, gdy zostanie spełniony podstawowy warunek: przyjęcie Słowa z wiarą – „posłuszeństwo wiary”. Dzięki „sakramentalnemu horyzontowi Objawienia” Słowo Boże wkracza w czas i przestrzeń, stając się interlokutorem człowieka wezwanego do przyjęcia w wierze Jego daru. Wiara ta, dzięki Jezusowi Chrystusowi, przybiera kształt spotkania z Osobą, której powierzamy własne życie. U początku więc bycia chrześcijaninem – już po raz kolejny, także w *Verbum Domini*, przypomina Papież – nie ma decyzji etycznej czy jakiejś wielkiej idei, jest natomiast spotkanie z Wydarzeniem, z Osobą, która nadaje życiu nową perspektywę, a tym samym decydujące ukierunkowanie (VD 11, 25, 56).

Spotkanie przez wiarę z Osobą Słowa Wcielonego jest dla każdego człowieka szansą zrozumienia samego siebie i usensownienia własnej egzystencji. Przekonanie to pojawia się wielokrotnie w omawianym dokumencie. Podstawową przesłanką takiego wniosku jest fakt, że „człowiek jest stworzony w Słowie i w Nim żyje” (VD 22).

Sensotwórczy wymiar przyjętego z wiarą Objawienia Bożego wyraża się w tym, że odsłania ono znaczenie wszystkiego, co istnieje. Skoro jest ono

fundamentem całej istniejącej rzeczywistości, gdyż przez Słowo wszystko się stało, a bez Niego nic się nie stało, z tego, co się stało (por. J 1, 3), toteż ten, kto zna słowo Boże, w pełni zna również znaczenie każdego stworzenia (VD 8, 10). Objawienie jest sensotwórcze przez to, że pomaga człowiekowi zrozumieć samego siebie i daje prawdziwe, bo pochodzące od Boga, odpowiedzi na najgłębsze pytania kryjące się w ludzkim sercu (VD 23, 104); nadaje życiu ludzkiemu, osobistej historii każdego człowieka, nową perspektywę oraz właściwe i decydujące ukierunkowanie (VD 11, 53, 104). Dotyczy to nie tylko życia poszczególnych jednostek, ale całego stworzenia, historii i całych dziejów (VD 14, 36, 121).

Tak rozumiany sensotwórczy wymiar Objawienia Bożego uszczegóławia się w myśli Papieża na kilku charakterystycznych płaszczyznach. Wydają się one próbą odpowiedzi na pytanie: przez co Objawienie Boże staje się sensotwórcze?

1. *Sensotwórcza rozumność Objawienia*

Staje się ono takim między innymi przez swoją właściwie ujmowaną rozumność. Dostrzeżenie rozumności w Objawieniu Bożym powoduje, że postrzegane jest ono jako sensowne; brak tej cechy – jako pozbawione sensu. Wyraźnie widać to choćby w stwierdzeniu: „[...] religia wcielonemu Logosowi musi jawić się jako głęboko rozumna człowiekowi szczerze szukającemu prawdy oraz ostatecznego sensu własnego życia i dziejów” (VD 36).

Objawienie, już także to w stworzeniach i przez stworzenia, staje się źródłem sensu dzięki temu, że nosi w sobie „niezatarty ślad stwórczego Rozumu, który wprowadza ład i kieruje”. Ukazuje ono człowiekowi, że „nic nie jest owocem irracjonalnego przypadku, ale wszystko istnieje, bo tak chciał Bóg, należy do Jego planu, którego centrum stanowi zaproszenie do uczestniczenia w życiu Bożym w Chrystusie” (VD 8).

Owa rozumność, pewien *logos*, pewna logika jest także cechą wydarzenia Słowa Wcielonemu. Logika ta widoczna jest w jedności Boskiego zamysłu w Słowie wcielonemu; głębokiej jedności stworzenia, nowego stworzenia oraz całych dziejów zbawienia w Chrystusie. Całe Jego życie, a zwłaszcza wydarzenia męki, śmierci i zmartwychwstania, dokonuje się w zgodzie ze świętymi tekstami Starego Testamentu – „zgodnie z Pismem” (1 Kor 15, 3-4) i jawi się jako ich wewnętrzne wypełnienie. Zachodząca w tych wydarzeniach jedność między tym, co Bóg mówi, i tym, czego dokonuje, nadaje im logikę i prawdziwe znaczenie (VD 13, 53).

2. Objawienie wobec ludzkich pragnień i pytań

Objawienie Boże staje się sensotwórcze także przez fakt, że stanowi pewną odpowiedź na najgłębsze pytania i pragnienia kryjące się w ludzkim sercu. Nie tylko je zaspokaja, ale nieskończenie przekracza.

Wstępem do ukazania tego wymiaru jest papieska diagnoza promowanych przez współczesne nurty myślowe wizji Boga. Przyjmują one kształt daleki od objawionego obrazu Boga. W tym współczesnym, deistycznym i ostatecznie karykaturalnym spojrzeniu często uważa się Boga za niepotrzebnego człowiekowi, obcego. Rozpowszechnia się przekonanie, że Bóg nie zajmuje się życiem i problemami człowieka, a Jego obecność może stanowić nawet zagrożenie dla ludzkiej autonomii (VD 2, 23).

Wobec takiego ujęcia potrzebne jest klarowne ukazanie rzeczywistego objawionego obrazu Boga, który daleki jest od wizji deistycznych; Boga, który jest ściśle związany z ludzkim losem, wsłuchuje się w potrzeby człowieka i jego wołanie. „Jakże ważne jest – podkreśla Benedykt XVI – w naszych czasach odkrycie, że tylko Bóg odpowiada na pragnienie obecne w sercu każdego człowieka!” (VD 23).

Formułując dalsze swe nauczanie w tej kwestii w formie zachęt duszpasterskich podkreśla, że Słowo Boże nie przeciwstawia się człowiekowi, nie niszczy jego autentycznych pragnień, co więcej, oświeca je, oczyszczając i doprowadzając do spełnienia. Słowo Boże jest zdolne do dialogu o problemach, którym człowiek musi stawić czoło w życiu codziennym. Trzeba je widzieć i przeżywać jako „otwarcie na nasze własne problemy, jako odpowiedź na nasze własne pytania, szersze otwarcie na nasze własne wartości i jednocześnie zaspokojenie naszych własnych dążeń” (VD 23).

Bóg, który pierwszy przemówił („prymat słowa Bożego, skierowanego do człowieka” – VD 22), nie przestaje dalej mówić. Myśl tę doprecyzowuje Papież wielokrotnie wskazując między innymi na charakter tej mowy: „Bóg mówi do nas w sposób pełen miłości” (VD 6). Podkreśla jej aktualność i powszechne, choć jednocześnie bardzo osobiste przeznaczenie. Słowo Boga jest „żywe i mówi do każdego w teraźniejszości naszego życia” (VD 37), „mówi zawsze do każdego z nas osobiście tu i teraz” (VD 122).

Charakteryzując Boga chrześcijan jako tego, który mówi i odpowiada na nasze pytania (VD 4), przemawia oraz działa w historii dla dobra człowieka i jego pełnego zbawienia, Papież konfrontuje jednocześnie tę prawdę z ludzkimi pragnieniami, problemami i pytaniami. Czyni to zwłaszcza w odniesieniu do pragnień i pytań dzisiejszego człowieka. Wobec nich Objawienie Boże jawić się może jako wiarygodna odpowiedź.

W każdym czasie, także aktualnie, jednym z istotnych pragnień człowieka jest posiadanie solidnych fundamentów, „pewników”, na których można budować swoje życie i pokładać w nich nadzieję. Z drugiej strony prędkiej czy później uwidacznia się nietrwałość owych ludzkich „pewników” (posiadanie, przyjemność i władza) oraz fakt, że nie są one zdolne zaspokoić najgłębszych pragnień serca człowieka. Odpowiedzią na to pragnienie „posiadania solidnych fundamentów” jest prawda o Słowie Bożym. Jeśli bowiem – jak naucza Papież – wszystko „ma istnienie” w Tym, który jest „przed wszystkim” (por. Kol 1, 17), to „człowiek, budujący swoje życie na Jego słowie, buduje prawdę w sposób solidny i trwały. Słowo Boże faktycznie skłania nas do zmiany naszej koncepcji realizmu: Realistą jest ten, kto w słowie Bożym rozpoznaje fundament wszystkiego” (VD 10).

3. *Objawienie drogą ku pełni życia*

W nawiązaniu do Janowej nauki o Słowie Wcielonym, które jest „światłością świata” (J 8, 12); światłością, która „w ciemności świeci i ciemność jej nie ogarnęła” (J 1, 5), Papież stwierdza, że Słowo, które zmartwychwstaje, jest tym ostatecznym światłem na naszej drodze: „prawdziwym światłem, którego potrzebuje człowiek” (VD 12). Potrzebuje tego prawdziwego światła z wysoka szczególnie wtedy, gdy staje wobec sytuacji granicznych (przemijanie, cierpienie, śmierć).

Naturalnym ludzkim pragnieniem jest dostrzeżenie w tych trudnych wydarzeniach głębszego sensu. W momentach bólu – jak zauważa Benedykt XVI – wyraźniej dochodzą do głosu w sercu człowieka ostateczne pytania dotyczące sensu własnego życia. Odpowiedzi na te pytania można szukać bądź w słowie ludzkim, bądź też w słowie Boga. To pierwsze, zdaniem Papieża, „wydaje się milknąć wobec tajemnicy zła i cierpienia, a nasze społeczeństwo wydaje się przyznawać wartość życiu jedynie wtedy, gdy odpowiada pewnemu poziomowi skuteczności i dobrobytu”. Wiara chrześcijańska zaś pomaga nam uznać, że życie ludzkie jest godne tego, by w pełni je przeżyć, także wtedy, gdy jest osłabione cierpieniem (por. VD 106).

Słowo Boże, będące „światłością świata”, w tych ciemnościach bólu i cierpienia pokazuje, że rzeczywiście te ciemności jej nie ogarnęły, wskazując drogę ku życiu. Objawia nam ono, że również te okoliczności w tajemniczy sposób „objęte” są czułością Boga, który nieustannie pochyla się z miłością nad ludzkością, która cierpi. Najwyższy przejaw bliskości Boga w cierpieniu człowieka widzimy w Jezusie Chrystusie, któremu bliscy byli wszyscy cierpiący. On sam wziął na siebie nasze boleści i cierpiał z miłości do człowieka, nadając tym samym sens chorobie i śmierci. Słowo Boże wskazuje, że usen-

sownienie tej aktualnej kondycji ludzkiej może dokonać się – patrząc z perspektywy wiary – przez szczególne świadome uczestnictwo w odkupieńczym cierpieniu Chrystusa za zbawienie świata (por. 2 Kor 4, 8-11. 14). Pocięcha, umocnienie i uzdrowienie, będące efektem ciągłego działania Boga i Jego bliskości z cierpiącymi, dokonuje się w każdym czasie. Dzieje się tak – podsumowuje Papież – dzięki działaniu Ducha Świętego w misji Kościoła, w Słowie i sakramentach, w ludziach dobrej woli, w dziełach opieki, podejmowanych przez wspólnoty z braterską miłością, co ukazuje prawdziwe oblicze Boga i Jego miłość (por. VD 61, 106).

Bóg, który przemawia oraz działa w historii, jest zawsze Bogiem, który czyni to dla dobra człowieka i jego pełnego zbawienia. Jego ostateczne Słowo, Jezus Chrystus, umęczony, zmartwychwstały i żyjący w swoim Kościele, odkrywa przed człowiekiem perspektywę życia spełnionego według Bożego zamysłu i wykraczającego poza granice doczesności. Tylko On, zgodnie z wyznaniem św. Piotra, ma bowiem „słowa życia wiecznego” (J 6, 68) i staje przed nami jako Ten, który przyszedł, abyśmy mieli życie w obfitości (por. J 10, 10). Wobec tych prawd, zawartych w Objawieniu Bożym, jawi się dziś szczególne wyzwanie, które Benedykt XVI formułuje w słowach: „Nie ma rzeczy ważniejszej od tego, by umożliwić na nowo dzisiejszemu człowiekowi dostęp do Boga – do Boga, który przemawia i przekazuje nam swoją miłość, abyśmy mieli życie w obfitości (por. J 10, 10)” (VD 2).

Przyjęcie tego orędzia i uczestnictwo w życiu Boga, Trójcy Miłości, daje w konsekwencji „pełną radość” (por. 1 J 1, 4). Nie jest ona powierzchowna i ulotna, ale głęboka i trwała, gdyż wypływa z trynitarnego życia Boga i rodzi się ze świadomości, że tylko Pan Jezus ma słowa życia wiecznego (por. J 6, 68). Jest niewypowiedzianym darem z wysoka, którego świat dać nie potrafi. Można – stwierdza Papież – organizować święta, ale nie radość. Radość jest bowiem darem Ducha Świętego (por. Ga 5, 22), który pozwala nam wnikać w słowo i sprawić, by Słowo wniknęło w nas, przynosząc owoce na życie wieczne (VD 2, 123).

Przyjęcie i zgłębianie Objawienia Bożego wiąże się też, zdaniem Papieża, z doświadczeniem piękna. Jego przedmiotem jest sam Bóg, spotkanie z Nim, odkrywanie Jego niezgłębionych zamysłów, których nigdy nie mogłyby zrodzić zdolności umysłowe i wyobraźnia człowieka. Piękno to wzbudza w sercu człowieka zachwyt i fascynację (VD 2, 11, 32, 70, 96).

Wymownym zwieńczeniem powyższej refleksji Benedykta XVI jest przywołana przez niego (VD 23) myśl św. Bonawentury: „Owoce Pisma świętego nie jest cokolwiek, lecz pełnia wiecznego szczęścia. Pismo święte jest bowiem właśnie księgą, w której zapisane są słowa życia wiecznego, abyśmy

nie tylko wierzyli, ale także mieli życie wieczne, w którym będziemy widzieć, będziemy miłować i zrealizowane będą wszystkie nasze pragnienia”.

III. SŁOWO POWIERZONE KOŚCIOŁOWI ŹRÓDŁEM SENSU

Sensotwórczy wymiar Objawienia Bożego zyskuje pełnię znaczenia w powiązaniu z rzeczywistością Kościoła. Objawiony w Bożym Słowie sens ludzkiej egzystencji jest właściwie rozumiany i najpełniej dostępny w Kościele. Wynika to – jak krótko formułuje to Benedykt XVI – z faktu, że „wypowiedziane w czasie Słowo Boże oddało się i «powierzyło» Kościołowi w sposób ostateczny, aby orędzie zbawienia mogło być skutecznie przekazywane w każdym czasie i w każdym miejscu” (VD 17). To właściwie rozumiane „oddanie się” Papież traktuje jako istotę Kościoła. Relacja między Chrystusem, Słowem Ojca, i Kościołem nie może być traktowana w kategoriach zwykłego wydarzenia z przeszłości, lecz jest to relacja żywotna. Permanentne stawianie się Kościoła wiąże się z procesem przyjmowania Słowa Bożego. Słowo nie należy do przeszłości, ale jest Słowem zawsze żywym w żywym podmiocie – w Kościele (por. VD 50-51, 86).

Spotkanie z wydarzeniem Słowa Wcielonego wtedy nadaje życiu zasadnicze ukierunkowanie, kiedy Biblia jest właściwie interpretowana. Skoro zrodziła się ona w Kościele – została napisana przez lud Boży i dla ludu Bożego pod natchnieniem Ducha Świętego – i wiara Kościoła uznała ją za Słowo Boże, to jest ona księgą Kościoła, głosem pielgrzymującego ludu Bożego. Stąd też rodzi się podstawowa zasada hermenutyki biblijnej, która głosi, że właściwym miejscem interpretacji Biblii jest życie Kościoła⁹. Nie jest to jakiś narzucony z zewnątrz wymóg względem Biblii, ale wypływający z samej jej natury, ze sposobu jej formowania się w czasie. Z immanencji Biblii w życiu kościelnym rodzi się prawdziwa jej interpretacja. Tylko w wierze Kościoła jesteśmy, jak określa to, inspirujący się św. Hieronimem, Papież, odpowiednio „nastrojeni”, by zrozumieć Pismo Święte. Autentyczna interpretacja Biblii jest możliwa tylko w wierze Kościoła, musi harmonijnie z nią współbrzmieć (por. VD 29-30).

Powyższa zasada eklezjalności interpretacji biblijnej ma swój pneumatologiczny fundament. Papież odwołuje się tu do patrystycznej analogii między

⁹ W niniejszym opracowaniu przywołano jedynie tę ogólną zasadę interpretacyjną, choć *Verbum Domini* (29-49) uszczegóławia to zagadnienie, przestrzegając między innymi przed fundamentalistyczną czy też zsekularyzowaną hermeneutyką Biblii.

Słowem Bożym, które „staje się ciałem”, i słowem, które staje się „księgą”. Podobnie jak Słowo Boże stało się ciałem za sprawą Ducha Świętego w łonie Dziewicy Maryi, również Pismo Święte rodzi się z łona Kościoła za sprawą tegoż Ducha (VD 18-19). Boży przekaz o sobie samym zakłada zawsze relację między Synem i Duchem Świętym; Ich misje są nierozłączne i stanowią jedyną ekonomię zbawienia. Stąd też podstawowy wniosek, że nie istnieje żadne autentyczne zrozumienie Objawienia chrześcijańskiego bez działania Pocieszyciela. Nie można dojść do autentycznej interpretacji Słowa, zrozumienia prawdziwego sensu i przyjęcia Go, nie biorąc pod uwagę działania Pocieszyciela w Kościele oraz w sercach wierzących (por. VD 15-16, 25, 30).

Działanie Ducha Świętego w Kościele, gwarantujące właściwe pojmowanie objawionego sensu ludzkiej egzystencji, wiąże się ściśle z rzeczywistością Tradycji i Nauczycielskiego Urzędu Kościoła¹⁰. Przywołując nauczanie *Vaticanum II* Papież wskazuje na Tradycję, jako rzeczywistość żywą i dynamiczną, w której przekazywane jest Słowo Boże. Dzięki niej pogłębia się z upływem czasu rozumienie przez Kościół prawdy objawionej przez Boga; żywa Tradycja Kościoła pozwala zrozumieć we właściwy sposób Pismo Święte jako słowo Boże (por. VD 7, 17). W tej perspektywie ujmuje także kluczowe zadanie Nauczycielskiego Urzędu Kościoła, który nie jest ponad słowem Bożym, lecz jemu służy. Zadaniem tym jest autentyczne wyjaśnianie słowa Bożego spisane go bądź przekazane go inaczej.

Powyższe wewnętrzne powiązanie i ścisłą jedność wskazanych zagadnień dobrze oddają słowa adhortacji: „Za sprawą Ducha Świętego i pod kierunkiem Magisterium Kościoła przekazuje wszystkim pokoleniom to, co zostało objawione w Chrystusie. Kościół żyje pewnością, że jego Pan, który mówił w przeszłości, nieustannie przekazuje dzisiaj swoje słowo w żywej Tradycji Kościoła oraz w Piśmie Świętym. Słowo Boże przemawia bowiem do nas w Piśmie Świętym jako natchnione świadectwo Objawienia, które wraz z żywą Tradycją Kościoła stanowi najwyższą regułę wiary” (VD 18).

W kontekście odczytywania właściwego sensu Objawienia Bożego istotne jest współprzenikanie się w Kościele wymiaru indywidualnego (osobistego) i wspólnotowego¹¹. Jeden bowiem Duch Święty działa zarówno w całej wspólnocie eklezjalnej, jak i w sercach poszczególnych wierzących. Jeśli pewnym ideałem działalności Kościoła ma być prowadzenie do osobistego

¹⁰ Zob. więcej na ten temat: R. S ł u p e k. *Eklezjologia personalistyczna Benedykta XVI*. „Wrocławski Przegląd Teologiczny” 18:2010 nr 1 s. 119-121.

¹¹ Zob. więcej na ten temat: tamże s. 115-119.

spotkania z Chrystusem, objawiającym się w swoim słowie, które staje się rzeczywistym fundamentem życia duchowego, to jednak należy przy tym wystrzegać się ryzyka podejścia indywidualistycznego. Obecne jest ono w sektach, które propagują wypaczone i instrumentalne czytanie Pisma Świętego (por. VD 72-73).

Choć Słowo Boże zwraca się do każdego słuchacza osobiście, to jest to również Słowo, które zostało posłane by budować wspólnotę Kościoła, by jednoczyć w drodze do Boga. Z tego też względu powinno być zawsze odczytywane i interpretowane w komunii Kościoła, zgodnie z wiarą Kościoła, w nurcie jego żywej Tradycji, czyli „z wszystkimi wielkimi świadkami tego słowa, poczynając od pierwszych Ojców aż do świętych dzisiejszych, aż do dzisiejszego Magisterium” (VD 86).

Jedynie w komunii z całym ludem Bożym możemy rzeczywiście dotrzeć do istoty prawdy, którą Bóg chce nam przekazać. Autentyczny proces interpretacji nie jest nigdy procesem jedynie intelektualnym i indywidualnym, ale również życiowym, w którym wymagane jest pełne włączenie się w życie kościelne, życie „według Ducha” (Ga 5, 16). Prawdziwe pogłębienie więzi ze Słowem Bożym dokonuje się jedynie w obrębie „my” Kościoła, przez słuchanie i wzajemną akceptację, a prawdziwe zrozumienie tegoż Słowa dokonuje się wtedy, gdy się nim żyje. Obrazując to ostatnie stwierdzenie przykładami z życia świętych, Benedykt XVI jednoznacznie formułuje tezę, że najgłębsza interpretacja Pisma pochodzi od tych, którzy naprawdę pozwolili się kształtować słowu Bożemu i nim żyli, czyli od świętych. Świętość w Kościele jest „hermeneutyką Pisma, od której nie można abstrahować” (VD 4, 30, 38, 47-49).

Z powyższą tezą o roli świętych we właściwym interpretowaniu Pisma wiąże się ostatni istotny wątek, na który zwraca uwagę Benedykt XVI. Chodzi tu o wewnętrzny związek Słowa ze świadectwem chrześcijańskim; Pisma jako zapisu tego, co Słowo Boże mówi o sobie, ze świadectwem życia wierzących. Jedno zakłada drugie i do niego prowadzi. Słowo przekazywane w Kościele, które w swej treści jawi się już jako wiarygodne usensownienie ludzkiej egzystencji, potrzebuje także wiarygodnych świadków, potrzebuje nadania mu wiarygodności przez tych, którzy już je przyjęli. Konieczne jest, zachęca Benedykt XVI, „przekładanie wysłuchanego słowa na uczynki miłości, gdyż tylko w ten sposób głoszenie Ewangelii, pomimo typowych dla człowieka niedoskonałości, staje się wiarygodne”. Bez tego wewnętrznego powiązania słowo jawić się będzie jedynie jako „piękna filozofia lub utopia”, ale nie jako rzeczywistość, którą można żyć i dzięki której można żyć (por. VD 97, 103).

*

Wyrażone przez Benedykta XVI, w czasie jego podróży apostołskiej do Bawarii (10 IX 2006), przekonanie, że „wszystkie odpowiedzi, które nie sięgają aż do Boga, są za krótkie”¹², znajduje swoje wymowne dopełnienie w jego adhortacji *Verbum Domini*. Wskazując na Odwieczne Słowo, które weszło w czas i zostało wypowiedziane w sposób ludzki, przekonuje jednocześnie, że może być ono, dla przyjmującego go w wierze człowieka, źródłem sensu życia. Objawienie Boże staje się źródłem sensu życia dzięki swej rozumności, przez odpowiedzi, jakie daje na najgłębsze ludzkie pytania i pragnienia oraz dzięki perspektywie pełni życia wykraczającego poza granice doczesności. Objawiony w Słowie Bożym sens ludzkiej egzystencji jest właściwie rozumiany i najpełniej dostępny w Kościele. Wspólnota ludu Bożego jest powołana do tego, by wiarygodnie ukazywać je jako rzeczywistość, którą można żyć i dzięki której można żyć.

BIBLIOGRAFIA

- A d l e r A.: Sens życia. Tł. M. Kreczowska. Warszawa 1986.
B a r t n i k Cz.: Chrystus jako sens historii. Wrocław 1987.
B e n e d y k t XVI: Posynodalna adhortacja apostołska *Verbum Domini*. O Słowie Bożym w życiu i misji Kościoła. Kraków 2010.
B e n e d y k t XVI: Rodzina, szkoła, parafia – miejsca formacji chrześcijanina. „L’Osservatore Romano” (wyd. pol.) 27:2006 nr 11 s. 18-19.
B o c h e ń s k i J. M.: Sens życia i inne eseje. Kraków 1993.
Człowiek – wartości – sens. Red. K. Popielski. Lublin 1996.
E t e r i v i ć N.: Posynodalna adhortacja apostołska *Verbum Domini* (prezentacja). „L’Osservatore Romano” (wyd. pol.) 32:2011 nr 1 s. 14-17.
G ł a z S.: Doświadczenie religijne a sens życia. Kraków 2002.
G ł a z S.: Sens życia. Kraków 1998.
H e l l e r M.: Sens życia i sens wszechświata. Tarnów 2002.
H e s c h e l A.: Człowiek nie jest sam. Tł. K. Wojtkowska. Kraków 2001.
Jak odkrywać sens ludzkiego życia. Red. J. Augustyn. Kraków 1997.
M a r i a ń s k i J.: Między nadzieją i zwątpieniem. Lublin 1998.
M a r i a ń s k i J.: W poszukiwaniu sensu życia. Lublin 1990.
P o p i e l s k i K.: Noetyczny wymiar osobowości: Psychologiczna analiza poczucia sensu życia. Lublin 1994.

¹² B e n e d y k t XVI. *Rodzina, szkoła, parafia – miejsca formacji chrześcijanina*. „L’Osservatore Romano” (wyd. pol.) 27:2006 nr 11 s. 18-19.

- R u s e c k i M.: Wiarygodność chrześcijaństwa. T. 1. Z teorii teologii fundamentalnej. Lublin 1994.
- Sens choroby, sens śmierci, sens życia. Red. H. Bortnowska. Kraków 1993.
- S ł u p e k R.: Eklezjologia personalistyczna Benedykta XVI. „Wrocławski Przegląd Teologiczny” 18:2010 nr 1 s. 113-122.
- W a l d e n f e l s H.: Religie odpowiedzią na pytania o sens istnienia człowieka. Tł. E. Perczak. Warszawa 1986.

THE DIVINE REVELATION AS THE SOURCE
OF THE MEANING OF HUMAN EXISTENCE ACCORDING TO
THE EXHORTATION *VERBUM DOMINI* OF BENEDICT XVI

S u m m a r y

Diverse areas of studies are concerned with the answer to the inquiry on the meaning of human existence. Also theology, referring to the Divine Revelation, points out to the meaning of existence, revealed by God. Also Benedict XVI refers to this issue in his apostolic exhortation *Verbum Domini – On the Word of God in the life and mission of the Church*. Indicating the Eternal Word, that entered the time and was pronounced in human way, at the same time the Holy Father convinces us, that for the person receiving this Word in faith, it can be the source of the meaning of existence. The Divine Revelation becomes the source of the meaning of human life thanks to its rationality, through responses it provides for the deepest human inquiries and desires, and thanks to the perspective of fullness of life transcending the limits of temporality. The meaning of human existence revealed in the Word of God, is properly understood and most fully accessible in the Church. The community of God’s people is called to reveal the Eternal Word faithfully as reality, which can be lived, and thanks to which one can live.

Słowa kluczowe: sens istnienia, życie ludzkie, Objawienie Boże, Benedykt XVI, adhortacja *Verbum Domini*, rozumność Objawienia Bożego, Kościół, interpretacja Biblii, Pismo Święte.

Key words: meaning of existence, human life, Divine Revelation, Benedict XVI, exhortation *Verbum Domini*, rationality of Divine Revelation, Church, interpretation of the Bible, Holy Scriptures.